

15 Baon Strzel.  
3. Komp.  
plut. Dobrowolski Albert.

W 2107

2107

Kwestionariusz

(B. więźnia w Z.S.S.R.)



REFERAT  
HISTORYCZNY

● Dobrowolski Albert plut. rez., lat 43,  
z zawodu rolnik, Żorawy.  
Adres zamieszkania (aresztowania) w Polsce;  
folwark Sosnowce, gm. Raków, pow. Motodeczno  
- woj. wileńskie.  
Aresztowany dn. 21-IV-40r. w m. zamieszkania.  
Zawzut; zajmowania stanowiska kome-  
danta <sup>(w)</sup> Polskiej Org. Wojsk. w Okręgu wileń-  
skim pow. Motodeczanisk.  
Sprawę doniesienia był członek Org.  
Kpr. nadterminowy Motelskiego ~~Michała~~  
Mocno nieporozumianego sensurami, w przyję-  
liwej na wózek w samochodzie ciężarowym  
4 N.K. w Pristow odwiedzi mnie do N.K.W.D.,  
w Baranowiczach. Przez 3 tyg. siedziałem tu  
w więzieniu. W celi o wym. 4m x 6m. było nas 70.

W

Spaliliśmy na gołych deskach w <sup>2107</sup>byłaniu, bez czystej bielizny. Wszy łęły się u każdego. Opieko lekarska ograniczona się do rozpoznania choroby, bez dawania pomocy chorym. Odwiedzanie było wzbronione.

t

Metoda badania: bito pięścią po twarzy, deptano po nóg i rękach, kopano butami w krocze poleciwszy prożbę pistoletem i wyrzucając „polskim bandytą”.

Mimo próżb, że Polaki nie będą i że w ciągu dnia nikogo nie wypuszczą, duch był dobry. Wśród więzionych było wielu oficerów, którzy wyrażali patriotyczny nastroj i koleżeńską

Badano w dzień i w nocy, zmuszając do przyznania się. Oskarżali mnie członek Org. Kpr. Kajrowicz Wacław, zarzucając, że go zapisetem do Org.

Po 3-tych badaniach skierowano mnie i kilku członków do więzienia w Ellniku.

W celi o wym. 3m x 6m. siedzieli 25 osób, przewoźni z Org. P.O.W. był również Kapitan W.P. Jaszczakowski z K.O.P. Stalpce.

Przebieg dnia: pobudka o godz. 5<sup>00</sup>, wyrzucenie

600 grm. miodopieczono go chleba z wadką lub wodnistym kapuśniakiem. 2107

wonności higieniczne były możliwe, spacer 2 razy w tygodniu po 15 minut.

Śledztwo przeprowadzono w każdą dobę, najprzemiau raz w dzień i raz w nocy.

Na badaniu jednorazowym trzymano mierez po 5 godzin.

Metoda: bicia w twarz, kopania, nakroenie wody do nosa (pozyje łazca) siedzącego na krawędzi stołka, przeginano do tyłu trzymając za nogi, albo pięścią bito brzuch.

Po 5 mies. badaniu zastawiono ostrzejsze środki. W pokoju obitym sukniem, rozkładano do naga i bito gumową opieratką, aż do utraty przytomności.

Po kilkudniowym biciu, Kpt. (D) N.K.W.D. w obecności Kpr. Kajrowicza Wacława, który nadal twierdził, że byłam K-tem P.O.W. uderzył mnie pistoletem po głowie powodując ranę. Goly znoszą mnie wesoło, z obawy przed zamordowaniem mnie.

przyszanemu się, że byłam 2-peg K-tem P.O.W. Na sądzie, wiechowym B.S.R. w Ellniku -

Zostałem skazany na 10 lat zakluczenia i 5 lat. porażenia oraz utratę męsktki  
Pozem zemną był zachowany K-tm P.O.S.

Opie. rez. Roman Tarpiński - pseudonim -  
"Pulawski", który został skazany na karę  
śmierci przez rozstrzelanie. 2107

Pobyt w "Targoch" na północy w "Warkut".  
Stroj Bolszeje Inta" parodiło się tu  
mieżk. Życie było możliwe, opiekę  
Kerska i waronili ludzkie miejsce.

Distów i wogóle żadnych informacji  
z kraju nie mieliśmy. Gazet ani rozry-  
wek Kult. Ośw. nie dostawo. Propagandy  
nowież nie było. Pracowaliśmy 7 dni  
w tygodniu. Traktowanie Polaków przez  
N.K.W.D. było wrogie, nazywano nas  
"Polakami-sobakami i t.p."

Dnia 25-1-42r. po wypłaceniu każdej  
300 rubli, transportem odwieziono wamp-  
tych Polaków do m. Dżabat-Obad,  
gdzie cesarstwo pracowaliśmy w kółchozad.  
29-1-42r. wstępnym do Armii Polubiej.

A. Dobrowolski